

## Pomnik Kopernika w Toruniu. Historia jego powstania

*Magdalena Niedzielska*  
*Instytut Historii i Archiwistyki*  
*UMK Toruń*

Dążenie do uhonorowania życia i dzieła Mikołaja Kopernika jako wybitnego syna miasta Torunia pojawiło się już w XVI stuleciu, w czterdzieści lat po śmierci astronoma, gdy lekarz miejski Melchior Pirnesius ufundował symboliczne epitafium w kościele św. Jana. Idea wystawienia bardziej okazałego monumentu, który by mieszkańcom i przybyszom jako publiczny pomnik przypominał, iż właśnie z Torunia wyszedł ów uczony, zrodziła się dopiero w latach trzydziestych wieku XVIII, lecz projekt włoskiego dyplomaty markiza de Monti pozostał niezrealizowany. Bardziej owocne stało się natomiast zainteresowanie dla idei pomnika okazane przez goszczącego przejazdem w 1765 r. księcia Józefa Aleksandra Jabłonowskiego, mecenasa przedsięwzięć naukowych. U krakowskiego rzeźbiarza Wojciecha Rojowskiego zamówił on marmurowe popiersie, które zamierzano ustawić przy północno-zachodnim narożniku ratusza. Gdy przybyło ono do Torunia w 1766 r. nie znalazło jednak uznania Rady Miejskiej ze względu na skromne rozmiary i nie zostało umieszczone w miejscu publicznym, trafiając do schowków ratusza. Dopiero w latach Księstwa Warszawskiego popiersie ustawiono w kościele św. Jana, pod epitafium fundacji Pirnesiusa; w kaplicy tej znajduje się do dziś.

Kolejną ideę fundacji pomnika Kopernika podjęto w dobie Księstwa Warszawskiego. Inicjatywa wyszła od Stanisława Staszica, referendarza Rady Stanu, i została przez jej członków przyjęta w postaci uchwały na posiedzeniu w dniu 11 V 1809 r. Staszic złożył wówczas także dar pieniężny, co potwierdza protokół Rady, stwierdzający, iż „autor projektu tej uchwały, referendarz Staszic, oświadczył pierwszą ofiarę na to dzieło czerwonych złotych 100”. Projekt znalazł się pod patronatem władz państwowych, a jego uskutecznienie poruczono ministrowi spraw wewnętrznych Janowi Łuszczewskiemu.

Dnia 20 IX 1809 r. odbyła się uroczystość wmurowania kamienia węgielnego. O godzinie dwunastej w południe zgromadzili się na Rynku w asyście wojska najwyżsi reprezentanci władz państwowych departamentu bydgoskiego, wojskowych i miejskich. Prefekt departamentu Antoni Gliszczyński wygłosił mowę i po odczytaniu ody ku czci Kopernika pióra poety Ludwika Osińskiego złożył drewnianą skrzynkę, zawierającą czaszę cylindryczną ze szkła białego, a w niej medal pamiątkowy warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk z wizerunkiem króla Saksonii i władcy Księstwa Warszawskiego Fryderyka Augusta z 1808 r. oraz pięć miedzianych tabliczek.

Przebieg święta w kilka dni później spisano ku pamięci w „Wywodzie słownym założenia pomnika w Toruniu sławnemu rodakowi Kopernikowi w tem mieście zrodzonemu”, który, przygotowany w trzech egzemplarzach, został przekazany ministrowi spraw wewnętrznych do akt departamentu bydgoskiego i do archiwum miasta Torunia<sup>1</sup>.

Dnia 12 I 1810 r. Stanisław Staszic jako prezes Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Warszawie zwrócił się listownie do prefekta departamentu bydgoskiego o pomoc podległych mu urzędników w zbiórce środków pieniężnych. Próbowano też przekonać do tej akcji proboszczów. Zgromadzone środki okazały się jednak zbyt nikłe, aby rozpocząć prace. Do 1813 r. zebrano w departamencie bydgoskim niecałe dwa tysiące złotych polskich, w tym część od urzędników administracji rządowej (prefekt Gliszczyński ofiarował 200 zł). Okupacja depar-

---

<sup>1</sup> Wywód słowny założenia pomnika w Toruniu sławnemu rodakowi Kopernikowi w tem mieście zrodzonemu wygłoszony dnia 20 września 1809 roku, opr. M. Niedzielska, Toruń 1993.

tamentu bydgoskiego od końca 1812 r. przez wojska rosyjskie i kres egzystencji politycznej Księstwa w 1815 r. spowodowały zakończenie zbiórki na fundusz pomnika. Składki na pomnik Kopernika z ziem departamentu bydgoskiego, objętych na mocy decyzji kongresu wiedeńskiego przez państwo pruskie, zdeponowano w banku berlińskim. Pieniądze zebrane w innych departamentach Księstwa Warszawskiego złożyły się ostatecznie w części na warszawski pomnik Kopernika, dłuta B. Thorwaldsena, odsłonięty 11 V 1830 r. W lipcu 1844 r. Magistrat Torunia zwrócił się do władz rejencji bydgoskiej z prośbą o wyjaśnienie losów polskich akt dotyczących budowy pomnika. Po ich znalezieniu w bydgoskim archiwum zostały one przekazane w styczniu 1846 r. do rejencji kwidzyńskiej<sup>2</sup>.

Po roku 1815 Toruń znalazł się w trudnym położeniu gospodarczym; miasto było zadłużone, ciężary wojenne i zniszczenia okresu Księstwa Warszawskiego powiększyły tylko trwający od XVIII w. i pogłębiony w następstwie rozbiorów ziem polskich kryzys finansowy. Dopiero w latach trzydziestych pojawiły się oznaki wyjścia społeczności miejskiej z marazmu poprzednich dekad. Jedną z oznak wewnętrznych przeobrażeń i konsolidacji w niewielkiej wówczas elicie społecznej Torunia stała się inicjatywa, z którą najprawdopodobniej już u schyłku 1838 r. wystąpił profesor gimnazjum toruńskiego dr Rudolph Brohm. Zaproponował on, by w związku z trzechsetną rocznicą śmierci Mikołaja Kopernika w 1843 r. uczcić jego pamięć poprzez wystawienie pomnika w mieście rodzinnym<sup>3</sup>. Podejmując jego projekt w dniu 19 II 1839 r. ośmiu przedstawicieli elity miasta, pod przewodnictwem burmistrza Karla Poplawskiego, przygotowało pierwszy projekt statutu mającego się zawiązać stowarzyszenia dla bu-

<sup>2</sup> Obecnie akta departamentu bydgoskiego z 1809 r. przechowywane są w zespole rejencji kwidzyńskiej w Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz Berlin-Dahlem (dalej cyt. GStAPK), XIV. HA, Rep. 181, Nr. 10542.

<sup>3</sup> Sugestię o wyjściu inicjatywy od R. Brohma zawiera notatka prasowa, nawiązująca do artykułu, który ukazał się w „Zeitung für die elegante Welt”, nr 37 z 1853 r.: „Diese Tatsache dürfte vielen unserer Leser unbekannt sein; in der Tat ging die erste Anregung, einen Verein zu bilden, mit dem Zwecke, unserm großen Landsmanne ein würdiges Denkmal in seiner Vaterstadt zu errichten, von dem Genannten aus”, Thomer Wochenblatt, Nr. 73 z 7 IX 1853, s. 311.



Fot. 1. Rudolph Brohm (1807–1887), profesor Gimnazjum, historyk, autor inskrypcji na cokole pomnika. Fotografia ze zbiorów Książnicy Kopernikańskiej w Toruniu

dowy pomnika, dla którego od początku przyjęto nazwę Copernicus-Verein<sup>4</sup>. Grono to powiększyło się w następnych tygodniach do 12 osób; wśród nich znajdowali się m.in. burmistrz Karl Poplawski jako przewodniczący towarzystwa, zastępca przewodniczącego dyrektor gimnazjum Ludwig Martin Lauber oraz Rudolph Brohm i radca sądowy Karl Friedrich von Fischer-Treuenfeld jako sekretarze, właściciel wytwórni pierników Gustav Weese i lekarz dr Carl Weese, skarbnikiem towarzystwa został ich brat, skarbnik miejski Johann Weese, kupcy Johann Michael Schwartz i członek Rady Miejskiej Hermann Adolph, fabrykant mydła i właściciel dóbr Piwnice Gotthelf Wilhelm Saenger, profesor gimnazjum Ludwig Christoph Kühnast, a także pastor Suder.

Statut towarzystwa został w dniu 10 III 1839 r. przesłany do Królewca na ręce nadprezydenta prowincji pruskiej Theodora von Schöna dla uzyskania zgody władz na rozpoczęcie działalności oraz zbiórkę

---

<sup>4</sup> Archiwum Państwowe w Toruniu (dalej cyt. APT), Copernicus-Verein (dalej cyt. CV), Nr. 1, k. 2. W artykule stosuję pisownię nazwy towarzystwa bez podwójnego „p”, które wprowadzono w latach siedemdziesiątych XIX w. Zob.: M. Niedzielska, *Dzieje toruńskiego towarzystwa Copernicus-Verein für Wissenschaft und Kunst (1853–1945)*, Rocznik Toruński, R. 16:1983.

pieniężną na terenie monarchii pruskiej oraz za granicą<sup>5</sup>. Władze prowincjonalne przekazały 20 kwietnia wnioski do ministerstwa spraw wewnętrznych w Berlinie; założenie towarzystwa wymagało bowiem zgody królewskiej. 29 IV 1839 r. projekt uzyskał pozytywną opinię ze strony królewskiego Gabinetu Cywilnego (Geheimes Zivilkabinett)<sup>6</sup>. Fryderyk Wilhelm III dał swoją zgodę w tzw. rozkazie gabinetowym z 9 V 1839 r., przekazanym ministrowi spraw wewnętrznych Prus Gustawowi von Rochowowi, który 14 maja podpisał decyzję zezwalającą na rozpoczęcie działalności przez toruńskie stowarzyszenie. Nadprezydent powiadomił o tym towarzystwo w piśmie z 28 maja<sup>7</sup>. Jednocześnie na wniosek władz prowincji pruski Naczelny Dyrektor Poczty Nagler zwolnił 14 IV 1839 r. Copernicus-Verein od opłat pocztowych, co było dlań znacznym udogodnieniem w związku z obfitą korespondencją, prowadzoną w następnych latach<sup>8</sup>. Towarzystwo zwróciło się też 9 VI 1839 r. do następcy tronu, późniejszego króla Fryderyka Wilhelma IV, o objęcie protektoratu nad pomnikiem. W liście z 18 IX 1839 r., adresowanym do nadprezydenta Schöna, następcy tronu wstępnie zaakceptował tę możliwość<sup>9</sup>. Ostatecznie przyjęcie protektoratu zostało potwierdzone w piśmie z 5 V 1840 r. Stało się to tuż przed objęciem przez niego tronu w Prusach po śmierci króla Fryderyka Wilhelma III dnia 7 VI 1840 r.

Na początku lat czterdziestych koncepcja pomnika nie była jeszcze ostatecznie sprecyzowana. Pomimo to sądzono naiwnie, że możliwe będzie dotrzymanie wcześniejszych zapowiedzi, zgodnie z którymi pomnik mógłby stanąć już w roku 1843, a w najgorszym przypadku w przypadającą w maju trzechsetną rocznicę śmierci Kopernika zostałyby położony kamień węgielny. Poza zbiórką środków pieniężnych, co było dla towarzystwa zadaniem podstawowym, wczesnym latem 1840 r. skierowano też korespondencję do Alexandra von Humboldta

<sup>5</sup> Archiwum Państwowe w Gdańsku (dalej cyt. APG), I, 6, Nr. 453 (Errichtung eines Denkmals für den Astronomen Copernicus in Thorn), k. 2-7; APT, CV, Nr. 1, k. 10.

<sup>6</sup> GStAPK, I.HA, Rep. 89 (2.2.1), Nr. 20026 (Acta betreffend den Copernicus-Verein für Wissenschaft und Kunst zu Thorn, 1839-1904), k. 1.

<sup>7</sup> Ibid., k. 4; APG, I, 6, Nr. 453, k. 10.

<sup>8</sup> Ibid., k. 17-18, odpisy rozkazu gabinetowego i decyzji Naglera.

<sup>9</sup> APG, I, 6, Nr. 453, k. 18.

oraz 24 VI 1840 r. do dyrektora berlińskiej Akademii der Künste (Akademii Sztuk), wybitnego pruskiego rzeźbiarza Johanna Gottfrieda Schadowa, z prośbami o pomoc w opracowaniu koncepcji pomnika. Ten ostatni odpowiedział towarzystwu w liście datowanym 3 VII 1840 r.<sup>10</sup> Nawiązanie korespondencji z Schadowem nie było przypadkowe, gdyż zapewne towarzyszyła jej nadzieja, że ten najwybitniejszy podówczas rzeźbiarz w Prusach będzie skłonny zaangażować się w projekt pomnika dla Torunia. Jego odpowiedź jednak nie zawierała wprost takiej obietnicy, natomiast nawiązał on w niej do swoich wcześniejszych projektów rzeźbiarskich, związanych z Kopernikiem. Schadow przesłał towarzystwu szkic modelu gipsowego, który powstał zapewne w 1806 r. na zamówienie ówczesnego ministra prowincji pruskiej Friedricha Leopolda von Schröttera, wybitnego polityka, związanego z obozem reform w monarchii Hohenzollernów. Pierwszy model z wosku do pomnika Kopernika Schadow miał sporządzić podobno już w grudniu 1804 r.

Projekt ten godny jest wzmianki, jeszcze bowiem kilkakrotnie będą się w historii toruńskiego pomnika pojawiać nawiązania do niego. Przeznaczony był on, jak o tym zresztą wspominał sam Schadow, do umieszczenia jako epitafium w kościele<sup>11</sup>. Poza ozdobnym obramowaniem w kształcie łuku ze znakami zodiaku główny element stanowić miały trzy płaskorzeźby. Pierwsza z nich przedstawiała Uranię z instrumentami mierniczymi, druga natomiast postać Kopernika umieszczonego obok Sfinksa. Astronom został przez Schadowa ukazany w postawie stojącej, z trzymanym w dłoni wyobrażeniem układu słonecznego, co mogło wywrzeć wpływ również na późniejszy projekt toruński Friedricha Tiecka<sup>12</sup>. W centralnym punkcie przewidziane było

<sup>10</sup> APT, CV, Nr. 1, k. 96–97; druk w: R. Heuer, *Das Thorner Copernicus-Denkmal und sein Schöpfer Friedrich Tieck*, Mitteilungen des Copernicus-Vereins, H. 28:1920, Nr. 1, s. 2–3.

<sup>11</sup> Projekt został przez Schadowa zatytułowany jako „Entwurf zum Denkmal des Nicolaus Copernicus nach der Bestellung des Staats Minister von Schrötter im Jahre 1806 zu placiren an einer Kirchenwandt“.

<sup>12</sup> B. Maaz, *Christian Friedrich Tieck 1776–1851. Leben und Werk unter besonderer Berücksichtigung seines Bildnisschaffens, mit einem Werkverzeichnis*, Berlin 1995, s. 383.

Fot. 2. Johann Gottfried Schadow – projekt pomnika Kopernika z 1806 r. Stan obecny. Astrophysikalisches Institut w Poczdamie



popiersie astronoma. Nie jest do końca jasne, jakie zamiary co do miejsca przeznaczenia miał Schrötter, zlecając Schadowowi zaprojektowanie epitafium, z całą pewnością przeznaczonego dla mniejszej, pruskiej ojczyzny Kopernika; można przypuszczać, że Schroetter miał na myśli Toruń i kościół św. Jana, pisał bowiem o tym Schadow w jednej ze swoich teoretycznych prac, wydanej w 1849 r.<sup>13</sup> Schadow zaprojektował wówczas także inny wariant pomnika, w kształcie ostro-

<sup>13</sup> J. G. Schadow, *Kunstwerke und Kunstansichten*, Berlin 1849, s. 80: „Der Minister von Schroetter, dirigierender Chef in Preußen, faßte die Idee, die genannte Provinz solle dem Kopernikus ein Denkmal errichten. Beide Entwürfe dazu sind noch vorhanden und werden auf der Kgl. Sternwarte zu Berlin nebst einer Zeichnung von Gärtner, das Zimmer vorstellend, worin K. geboren ward, aufbewahrt”. Wspomina o tym w swym artykule R. Heuer (s. 18), który dla potrzeb swej pracy zamówił w podberlińskim obserwatorium astronomicznym dwie fotografie przedstawiające projekty Schadowa; znajdują się one w zbiorach Książnicy Kopernikańskiej w Toruniu. Również wspomniane gipsowe modele zachowały się do dzisiaj, choć z pewnymi ubytkami, powstałymi w czasie II wojny, i znajdują się obecnie w zbiorach Astrophysikalisches Institut w Poczdamie.

słupa, z czterema płaskorzeźbami (w części powtarzającymi motywy z epitafium) i zwieńczającą całość kulą. Z kolei w 1807 r. Schadow wyrzeźbił na zamówienie ówczesnego następcy tronu, późniejszego króla Bawarii Ludwika I, marmurowe popiersie Kopernika, które zostało w 1842 r., po zakończeniu budowy, umieszczone w panteonie upamiętniającym najwybitniejszych przedstawicieli kultury, nauki i polityki niemieckiej – w Walhalli niedaleko Regensburga (Ratyzbony). Znajduje się tam do dziś, w bezpośredniej bliskości popiersi Paracelsusa, Erazma z Rotterdamu, Goethego i Lutra.

We wspomnianym liście do Copernicus-Verein z 3 VII 1840 r. Schadow podkreślił rolę, jaką w odtworzeniu wizerunku Kopernika w popiersiu przeznaczonym do Walhalli odegrał szkic z portretu toruńskiego, sporządzony dlań na polecenie Dominique Vivanta Denona<sup>14</sup>. Dominique Denon (1747–1825), artysta i dyplomata francuski, uczestnik wyprawy Bonapartego do Egiptu, opisanej w wydanej w 1802 r. bogato ilustrowanej książce, która wywarła znaczny wpływ na popularyzację motywów sztuki starożytnego Egiptu w Europie, był organizatorem i dyrektorem generalnym Musée Napoléon w Paryżu, załączka Luwru. Zastąpił przede wszystkim jako wielki grabieżca dóbr kultury z państw podbitych przez Napoleona. Znajomość Schadowa z Denonem została zainicjowana przez Alexandra von Humboldta w Berlinie na początku listopada 1806 r.<sup>15</sup> List Schadowa zdaje się sugerować obecność Denona w Toruniu, który m.in. towarzyszył cesarzowi podczas wjazdu do Berlina w dniu 27 X 1806 r. i prowadził następnie ze stolicy Prus poszukiwania obiektów sztuki niemieckiej do zbiorów francuskich. M.in. na jego polecenie została zdemontowana i przewieziona do Paryża kwadryga z Bramy Brandenburskiej, zresztą również dzieło Schadowa, której demontaż przeprowadzono od 2 do 8 XII 1806 r., do kolekcji paryskiej trafił także gdański *Sąd ostateczny*

<sup>14</sup> Schadow pisał: „Anno 1807 hab ich die Marmor Büste: Copernicus gearbeitet für den damals Kronprinz v. Baiern, welche jetzt in der Walhalla zu stehen kommt. Sonderbar genug trug der bekannte Denon hiezu mit bei. Er zeichnete mir, nach dem dortigen [tzn. toruńskiego] Portrait in Oehl, eine Copie, die mir gute Dienste leistete”, APT, CV, Nr. 1, k. 97; P. Lelièvre, *Vivant Denon. Homme des lumières. „Ministre des arts” de Napoléon*, Paris 1993.

<sup>15</sup> P. Lelièvre, op. cit., s. 82; spotkanie odbyło się 2 XI.



Hansa Memmlinga. Rzeczywiście, Denon był krótko w Toruniu przed 10 III 1807 r., kiedy to być może spotkał się z głównym intendentem armii Pierrem Daru. Autorem szkicu był zapewne stale współpracujący z Denonem w tym okresie rysownik Benjamin Zix<sup>16</sup>.

Pomimo szerokiej akcji propagującej, pieniądze na pomnik napływały powoli i chociaż w końcu 1842 r. Copernicus-Verein miał już dość znaczącą kwotę 4783 talarów, była ona zbyt skromna, by móc rozpocząć praktyczne działania. Stąd w tym czasie pojawiła się myśl, by zbliżając się okrągłą rocznicę kopernikowską w 1843 r., na którą w momencie zawiązania towarzystwa w 1839 r. optymistycznie planowano odsłonięcie pomnika, a później położenie kamienia węgielnego, uczcić w inny sposób. Ernst Lambeck, toruński drukarz i wydawca, zwrócił się 11 I 1843 r. do towarzystwa z propozycją wydania traktatu astronomicznego Kopernika *De revolutionibus orbium coelestium*<sup>17</sup>. Po rozpatrzeniu i zaakceptowaniu pomysłu na posiedzeniu w dniu 1 II 1843 r. Copernicus-Verein zwrócił się do nadprezydenta Theodora von Schöna z prośbą o zgodę i udzielenie pomocy pieniężnej<sup>18</sup>. Przekazana w piśmie z Królewca z 7 III 1843 r. odpowiedź była krytyczna wobec toruńskich planów, wskazując na dostępność wydań dzieła Kopernika, które oceniano już raczej jako traktat o znaczeniu wyłącznie historycznym wobec późniejszego postępu nauki. Władze prowincji optowały więc za uczczeniem pamięci Kopernika poprzez wystawienie pomnika w Toruniu<sup>19</sup>. Ministerstwo oświaty zwróciło się z kolei o opinie na temat projektu edycji *De revolutionibus* do przedstawicieli niemieckiej nauki, m.in. do dyrektora Obserwatorium Astronomicznego w Poczdamie Johanna Franza Enckego. Wydana 8 III 1843 r. ekspertyza była negatywna, a problemem głównym, jego zdaniem, był fakt, iż z formalnego punktu widzenia Kopernika należy traktować jako Polaka, Toruń bowiem po drugim pokoju toruńskim w 1466 r., a zatem na

<sup>16</sup> R. Spiegel, *Dominique-Vivant Denon et Benjamin Zix. Acteurs et témoins de l'épopée napoléonienne 1805–1812*, Paris 2000, s. 98.

<sup>17</sup> APT, CV, Nr. 3, k. 123 i n.

<sup>18</sup> GStAPK, I. HA, Rep. 76Vc, Sekt. 8, Tit. 23, Nr. 3, k. 36.

<sup>19</sup> *Ibid.*, k. 37–38: „Ich glaube daher auch – pisał nadprezydent – daß der Copernicus-Verein in Thorn seinen löblichen Zweck besser fördern würde, wenn er alle Mittel, die zu sammeln er im Stande ist, auf das zu errichtende Denkmal verwende”.



Fot. 3. Johann Friedrich Schadow  
– projekt pomnika Kopernika  
z 1806 r. Stan obecny. Astrophy-  
sikalisches Institut Poczdam

kilka lat przed jego urodzinami, znalazł się w państwie polskim<sup>20</sup>. Z tego względu, zdaniem tego badacza, niewłaściwe byłoby czynne wspieranie toruńskiej inicjatywy wydawniczej. Dnia 12 IV 1843 r. towarzystwo zostało przez nadprezydenta powiadomione o odmownej decyzji ministra oświaty co do wydania traktatu, natomiast obiecane przyznanie pomocy pieniężnej w przypadku wystawienia pomnika<sup>21</sup>. Dopiero po zawiązaniu się w 1853 r. instytucjonalnej kontynuacji towarzystwa w postaci towarzystwa naukowego *Copernicus-Verein für Wissenschaft und Kunst* myśl o wydaniu *De revolutionibus* została ponownie podjęta w związku z jubileuszem urodzin Kopernika w 1873 r. Przygotowane do druku przez profesorów gimnazjum toruńskiego ukazało się w styczniu 1873 r., a w 1879 r. wydano również

<sup>20</sup> Ibid., k. 34–35: „denn [...] war Copernicus ein Pole, weil Thom im Thorerfrieden (1466), sechs Jahre vor der Geburt des Copernicus (1472) von dem Orden an Polen abgetreten wird”.

<sup>21</sup> Ibid., k. 39; APT, CV, Nr. 3, k. 158.

z inspiracji Copernicus-Verein dzieło Kopernika w tłumaczeniu na język niemiecki.

We wspomnianej wcześniej korespondencji z 1840 r. J. G. Schadow nie zdecydował się ostatecznie na wzięcie bezpośredniego udziału w toruńskim przedsięwzięciu<sup>22</sup>. Członkowie towarzystwa byli na początku jego działalności świadomi również tego, że nie dysponując znacznie większymi środkami nie powinni podejmować zobowiązań natury finansowej. Stąd ponowny kontakt z rzeźbiarzem nawiązano dopiero po zaawansowaniu zbiórki pieniężnej w 1841 i 1842 r. Dnia 13 XII 1842 r. towarzystwo zwróciło się już oficjalnie w piśmie adresowanym do pruskiej Akademii der Künste w Berlinie, której dyrektorem był J. G. Schadow, o zarekomendowanie jednego z berlińskich artystów-rzeźbiarzy jako wykonawcy projektu pomnika i sporządzenie wstępnego kosztorysu. Jednocześnie przedstawiono trzy warianty jego wykonania: w brązie, w marmurze i jako połączony odlew<sup>23</sup>. W korespondencji do Akademii po raz pierwszy pojawiły się także sugestie co do przyszłej lokalizacji pomnika. W grę wchodził oczywiście jedynie Rynek Staromiejski, jednakże zdecydowaną przewagę miało wówczas w Toruniu jego ustawienie po zachodniej stronie placu, w pobliżu kościoła ewangelickiego (obecny kościół Św. Ducha).

Odpowiedź z Berlina nadeszła dopiero po kilku miesiącach. W liście z 25 III 1843 r., podpisanym wspólnie przez Johanna Gottfrieda Schadowa i rzeźbiarza Christiana Friedricha Tiecka, Schadow rekomendował profesora Akademii. Obaj rzeźbiarze odnieśli się do przedstawionych przez Copernicus-Verein koncepcji. Uważali, że pomnik z marmuru musiałby kosztować od 6 do 7 tys. talarów, byłyby zatem zbyt drogi jak na możliwości towarzystwa, zwykły odlew z metalu nie wchodził w grę ze względu na małą wytrzymałość, liczoną na zaledwie 20–25 lat. Natomiast aplauz uzyskała idea statuy z brązu, której koszty szacowano na około 5 tys. talarów. Co do lokalizacji, także zdaniem berlińskich artystów, najlepsze wydawało się miejsce przed kościołem

---

<sup>22</sup> J. G. Schadow, *Kunstwerke und Kunstansichten: ein Quellenwerk zur Berliner Kunst- und Kulturgeschichte zwischen 1780 und 1845*, hrsg. v. G. Eckardt, T. 2, Berlin 1987, s. 464 i n.

<sup>23</sup> APT, CV, Nr. 3, k. 115.

ewangelickim. Tieck zobowiązywał się do sporządzenia do końca kwietnia 1843 r. małego modelu pomnika i przesłania go do Torunia. Jednocześnie proponowano, by Kopernika przedstawić na pomniku nie w szacie duchownego, lecz w innym stroju pochodzącym z epoki. Propozycje te zostały przyjęte w Toruniu, o czym zarząd towarzystwa powiadamiał Akademię w piśmie z 10 IV 1843 r.: pomnik z brązu miał przedstawiać Kopernika z astrolabium w lewej ręce, ale miał być wyższy niż w projekcie berlińskim i liczyć  $8\frac{1}{2}$ –9 stóp<sup>24</sup>. Na cokole pomnika miały zostać umieszczone trzy reliefy według projektu Schadowa z 1806 r., których koszt szacowano na 400 talarów, oraz cztery tablice z napisami<sup>25</sup>. Całość miała kosztować, w wersji z brązu, około 5 tysięcy talarów, w marmurze 6 do 7 tysięcy. W zasadzie bez dyskusji przyjęto rekomendację Schadowa dla Tiecka. Wynagrodzenie dla artysty ustalono na 1200 talarów.

Rekomendowany przez Schadowa Friedrich Tieck okazał się dla Copernicus-Verein partnerem trudnym, a współpraca z nim od początku nie układała się dobrze. Rzeźbiarz znany był z powolności pracy, a wręcz z przekraczania wszelkich ustalonych wcześniej terminów, co było jednym z powodów, dla których odebrany mu został projekt pomnika króla Fryderyka Wilhelma III<sup>26</sup>. Już w pierwszych miesiącach po nawiązaniu kontaktów znacznie opóźnił termin przedstawienia modelu pomnika, zaplanowany na kwiecień 1843 r., z miesiąca na miesiąc przekładając jego dostarczenie do Torunia, do tego stopnia, że zarząd Copernicus-Verein zmuszony był monitować w berlińskiej Akademii u Schadowa. Przedmiotem kontrowersji stał się także antyczny kostium, w którym według propozycji Tiecka miał być, na wzór starożytnych filozofów, ukazany Kopernik. Niezadowolony Copernicus-Verein zwrócił się nawet do innego rzeźbiarza, Gustava Bläsera, z prośbą o zaprojektowanie pomnika. Jednak po wielu korespondencyjnych upomnieniach porozumiano się i Tieck ukończył wstępny projekt w październiku 1843 r., co umożliwiło towarzystwu przesłanie

<sup>24</sup> Pomimo sugestii władz prowincji, by dla obniżenia kosztów zmniejszyć wymiary pomnika, towarzystwo obroniło swą koncepcję; figura z brązu liczy 260 cm.

<sup>25</sup> Ibid., k. 149.

<sup>26</sup> B. Maaz, *Christian Friedrich Tieck*, s. 163.

go do monarchy, z zachowaniem drogi urzędowej poprzez nowego nadprezydenta prowincji pruskiej Karla von Böttichera, następcę dymisjonowanego kilka miesięcy wcześniej z powodów politycznych Theodora von Schöna. Bötticher w liście datowanym z Berlina 13 XII 1843 r. powiadomił Copernicus-Verein o aprobachie króla dla pomnika, zawartej w rozkazy gabinetowym z 6 XII 1843 r., oraz o przyznaniu dodatkowo 2 tysięcy talarów na pomnik<sup>27</sup>. Udzielając aprobaty Fryderyk Wilhelm IV, którego zainteresowania dla sztuki były znane, pozostawił sobie prawo do osobistej ingerencji w kształt artystyczny pomnika<sup>28</sup>. Król poddał krytyce stronę artystyczną projektu Tiecka, przede wszystkim nie uzyskał jego akceptacji mieszczański strój, w którym astronom został przedstawiony. Koncepcję, by ukazać Kopernika w stroju staroniemieckim Fryderyk Wilhelm IV nazwał wręcz śmieszna (ridicül) i fałszującą historię. Najchętniej monarcha widziałby jako ubiór astronoma szatę starożytnego mędrca lub drapowany płaszcz duchownego<sup>29</sup>. Tieckowi, z którym król chciał omówić szczegóły, polecono przygotować nowe projekty.

W tym też czasie, po pewnych wahaniach i poszukiwaniach właściwego wzorca, zdecydowano, że podstawą dla wizerunku Kopernika ma być jego portret przechowywany w ratuszu. W końcu lipca 1844 r. wysłano do Berlina jego kopie – obraz olejny oraz rysunek. Tieckowi dostarczono również wizerunek stroju kanonika z XVI w., sporządzony według obrazu z katedry we Fromborku<sup>30</sup>. Poszukując portretów

<sup>27</sup> GStAPK, I. HA, Rep. 89 (2.2.1), Nr. 20026, k. 23.

<sup>28</sup> APG, I, 6, Nr. 453, k. 126: „Mit dem gewählten Ort zur Aufstellung des Standbildes von Copernicus bin Ich einverstanden, und mit dem gewählten Material, nicht aber mit der Bekleidung in der überreichten Zeichnung. Ich behalte Mir vor mit dem Künstler, welcher sie entworfen, persönliche Rücksprache zu nehmen und will, einen Beitrag von Zweitausend Thaler, wenn es nötig sein wird, hergeben; der Grundstein kann daher gelegt werden”.

<sup>29</sup> Ibid., k. 126, król dołączył do tekstu rozkazu gabinetowego przeznaczonego dla nadprezydenta prowincji pruskiej, co było rzadką praktyką, obszerną własnoręczną notatkę w sprawie stroju, w którym Kopernik powinien być przedstawiony na pomniku: „Ich finde es ridicül einen berühmten Geistl. Herrn, aus Widerwillen gegen Priertracht, einen Altdeutschen Frack anzuzwängen u. so die Geschichte gleichsam verfälschen [...]”.

<sup>30</sup> Archiv Nationalgalerie Berlin, Nr. 3015–16.

astronoma zwrócono się m.in. w 1844 r. do Samuela Bogumiła Lindego, który przytaczał przykłady współpracy z B. Thorwaldsenem przy projektowaniu pomnika warszawskiego i nawiązał kontakt w imieniu Copernicus-Verein z profesorem uniwersytetu krakowskiego F. Maciejowskim w sprawie tamtejszego portretu Kopernika<sup>31</sup>.

Niewywiązywanie się przez Tiecka z zobowiązań i wielomiesięczne opóźnienie prac projektowych sprawiły, że coraz bardziej wątpiacy w jego zdolność do ukończenia pomnika zarząd towarzystwa zwrócił się jesienią 1845 r. do nadprezydenta prowincji o ewentualną zgodę na powierzenie prac innemu rzeźbiarzowi; proponowano berlińskiego artystę Augusta KiBa (1802–1865). Po wielokrotnych urzędowych upomnieniach Tieck dopiero w listopadzie 1846 r. powiadomił o ukończeniu ostatecznego projektu statuy oraz cokołu i przedłożeniu go królowi.

Fryderyk Wilhelm IV, który żywo interesował się toruńskim projektem, udzielił 15 XI 1846 r. swą aprobatę dla przedstawionego mu modelu pomnika i cokołu, zaprojektowanego przez współpracującego z Tieckiem znanego berlińskiego architekta Johanna Heinricha Stracka. Strack (1805–1880), uczeń Karla Friedricha Schinkla, był od 1841 r. profesorem Akademii der Künste w Berlinie. Do jego najbardziej znanych dzieł, aczkolwiek późniejszych, zaliczyć można projekt berlińskiej Kolumny Zwycięstwa (Siegessäule, 1865–1873), przebudowę Kronprinzenpalais (1856–1858) i gmach Nationalgalerie (1866–1875). Zgodnie z życzeniami towarzystwa miały zostać na cokole umieszczone reliefy z brązu według projektu Schadowa z 1806 r.<sup>32</sup>

Po zatwierdzeniu projektu pomnika przez Fryderyka Wilhelma IV współpraca z Tieckiem weszła w nowy etap. Zgodnie ze wstępnym kontraktem pomiędzy Tieckiem a giserem berlińskim Heinrichem Fischerem z 21 IV 1847 r. ustalone zostały warunki wykonania odlewu, którego koszt miał wynieść 5420 talarów, a w lipcu 1847 r. rozpoczęto ostatecznie prace nad modelem pomnika w rzeczywistej wielkości. W tym samym czasie towarzystwo zostało powiadomione przez Tiecka o kosztach, znacznie przekraczających wcześniej planowane kwoty,

<sup>31</sup> APT, CV, Nr. 3, k. 239–41, list S. B. Lindego z 13 VI 1844 r.

<sup>32</sup> Ibid., k. 308, list z 26 XI 1846 r.

mających łącznie, bez ceny cokołu, wynieść 7570 talarów. W tej niepokojącej sytuacji, a także ze względu na przewlekłość prac, towarzystwo zdecydowało się na bezpośrednią interwencję u twórcy. Znaczną rolę odegrał Gustav Weese, który dostał od Copernicus-Verein upoważnienie do negocjowania z Tieckiem nowych warunków finansowych i obniżenia ceny, towarzystwo bowiem nie dysponowało środkami w wysokości określonej przez rzeźbiarza. Przebywał on od kwietnia 1847 r. w stolicy Prus jako deputowany sejmu prowincjonalnego prowincji pruskiej na zwołanym do Berlina tzw. Zjednoczonym Landtagu (Vereinigter Landtag). Po przyjrzeniu się z bliska zaawansowaniu prac przez artystę Weese, który w Berlinie wyrobił sobie o nim bardzo niekorzystny sąd, nalegał na to, by odstąpić od umowy z Tieckiem i zwrócić się do innego rzeźbiarza, Gustava Bläsera. Bläser (1813–1874), uczeń Ch. Raucha, zaproponowany zapewne przez rysownika i malarza Eduarda Gärtnera, przygotował nowy projekt, ten jednak nie zyskał szczególnego uznania w oczach członków towarzystwa, został też ostatecznie odrzucony przez generalnego dyrektora muzeów berlińskich Ignatza Franza von Olfersa (1793–1871). Nie mając innego wyjścia Copernicus-Verein zawarł ostatecznie z Tieckiem 3 VII 1847 r. formalną umowę o wykonanie modelu pomnika w ciągu 13 miesięcy, opiewającą na 1400 talarów<sup>33</sup>. Towarzystwo nie miało jednak szczęścia, ponieważ w 1848 r. model pomnika został poważnie uszkodzony lub nawet całkowicie zniszczony – Tieck w liście do towarzystwa z początku lipca 1848 r. wspominał o chorym umysłowo pomocniku; okoliczności tego wydarzenia nie są jednak jasne. Według doniesień Weesego z 18 IV 1849 r. uszkodzenia miały być tak znaczne, że niezbędne stało się wykonanie modelu gipsowego prawie od nowa<sup>34</sup>.

Kolejnym pełnomocnikiem towarzystwa w Berlinie stał się latem i jesienią 1848 r., a zatem w okresie rewolucji marcowej, landrat toruński Hermann von Besser, poseł do pruskiego Zgromadzenia Narodowego. W następnym roku zadanie nadzorowania prac przejął burmistrz Torunia Theodor Körner, przebywający w Berlinie jako deputo-

---

<sup>33</sup> APT, CV, Nr. 2, k. 198.

<sup>34</sup> APT, CV, Nr. 3, k. 5.

Fot. 4. Gustav Bläser – projekt pomnika Kopernika z 1847 r. Rysunek ze zbiorów Książnicy Kopernikańskiej w Toruniu



wany do Izby Wyższej (Herrenhaus) landtagu pruskiego. Tieck, ponaaglany przez towarzystwo i jego wysłanników, bywających od 1847 r. regularnie w jego pracowni, dopiero w dniu 2 VIII 1849 r., w obecności Körnera oraz dyrektora Olfersa przekazał gotowy model pomnika jako podstawę do dalszych prac formierskich i odlewniczych.

Mając nareszcie model pomnika Körner przejął w imieniu towarzystwa kontrolę nad dalszymi pracami i uzgodnił 19 IX 1849 r. projekt własnej umowy z giserem Heinrichem Fischerem z Berlina na wykonanie odlewu; została ona podpisana przez obie strony w dniu 6 października<sup>35</sup>. Zgodnie z kontraktem odlew miał być ukończony w czasie 13 miesięcy. Wykonanie formy odlewniczej zostało powierzone przez przedstawiciela towarzystwa, już bez pośrednictwa Tiecka, formie-

<sup>35</sup> APT, CV, Nr. 4, k. 39.



rzowi Bianconiemu. Pewne braki modelu przekazanego przez Tiecka i przeciąganie przez niego prac wykończeniowych spowodowały też, że na przełomie 1849/50 r. towarzystwo zdecydowało, by prace kontynuował inny rzeźbiarz berliński, Hermann Wittig. Ostatecznie gipsowy model został przekazany Fischerowi na początku lutego 1850 r. Po wykonaniu formy odlewniczej został on podzielony na wiele części i zaferowany w 1851 r. na sprzedaż obserwatorium astronomicznemu w Poczdamie, biskupowi warmińskiemu oraz magistratowi Grudziądzka, wszyscy jednak zrezygnowali z oferty.

Odlew miał być wykonany w odlewni królewskiej w Berlinie<sup>36</sup>. Nieoczekiwanie pojawiły się poważne kłopoty z doprowadzeniem dzieła do końca, ze względu bowiem na przewidywany wybuch wojny z Austrią i ogłoszoną mobilizację wojska odlewnia została zajęta na cele militarne i minister wojny nakazał jej opróżnienie. Jedyne interwencjom ministerialnym i następcy tronu, późniejszego króla Wilhelma I, towarzystwo zawdzięczało, że wojsko zgodziło się na zakończenie w giserni będącego już w trakcie przygotowywania głównego fragmentu odlewu<sup>37</sup>. Prace nad nim przeprowadzono w listopadzie 1850 r., ukończono 13 tego miesiąca<sup>38</sup>. Figura z brązu była odlewana w częściach, np. ramiona zostały wykonane dopiero w marcu 1851 r. Jednakże zaraz po wykonaniu nie do końca jeszcze wystudzony główny odlew musiał zostać przeniesiony z giserni dla dalszego jego wykończenia do atelier rzeźbiarskiego przy Münzstraße w Berlinie<sup>39</sup>. Zarówno prace odlewnicze, jak i cyzelowanie pomnika były nadzorowane przez rzeźbiarza Christiana Daniela Raucha, a nie przez Tiecka. Astrolabium wykonał H. Wittig; było ono pozłacane. Tieck, nękania

---

<sup>36</sup> T. Körner, *Bericht über die Errichtung des Copernicus-Denkmal zu Thorn*, [w:] *Denkschrift zur Enthüllungsfest des Copernicus Denkmal zu Thorn*, Thorn 1853, s. 53.

<sup>37</sup> APT, CV, Nr. 4, k. 177, sprawozdanie dla nadprezydenta A. von Eichmanna z 16 XII 1852 r.

<sup>38</sup> GStAPK, I. HA, Rep. 89 (2.2.1), Nr. 20026, k. 24 i n.

<sup>39</sup> T. Körner, *Bericht über die Errichtung*, s. 53: „gelang es eine angemessene Frist zu erhalten, die ausreichte, den noch nicht vollkommen erkalteten Guss nach dem Atelier Münzstrasse Nr. 10 unbeschädigt hinzuschaffen. Hier wurde der noch fehlende Theil und die Ciselierung des Ganzen zu Ende gebracht”.

chorobą, kłopotami osobistymi, długami, zmarł 12 V 1851 r., nie doczekawszy ustawienia pomnika w Toruniu<sup>40</sup>. Współuczestnictwo wielu rzeźbiarzy w końcowych pracach nad pomnikiem stawiało w oczach współczesnych kwestię autorstwa dzieła, w wielu bowiem fazach prac nad modelem i w wykończeniu dzieła Tieck nie uczestniczył, wykonywał je przede wszystkim rzeźbiarz Wittig<sup>41</sup>. Ostatecznie prace nad pomnikiem zakończono 1 XI 1851 r.

Gotowy już odlew przez dłuższy czas pozostał w Berlinie, ponieważ Fryderyk Wilhelm IV wyraził chęć jego obejrzenia w atelier<sup>42</sup>. Dopiero po spełnieniu woli monarchy rozpoczęły się przygotowania do wysyłki do Torunia. 12 II 1852 r. pomnik został przewieziony na berliński Dworzec Szczeciński (Stettiner Bahnhof) i następnego dnia wyekspediowany koleją do Bydgoszczy<sup>43</sup>. Towarzystwo miało zgodę na bezpłatny transport kolejowy. Prace załadunkowe śledził w Berlinie przebywający tam burmistrz Theodor Körner<sup>44</sup>. Pomnik dotarł do Bydgoszczy 14 lutego około godziny 20, jednak ze względu na bezpieczeństwo postanowiono rozpocząć jego wyładunek dopiero następnego ranka. Jako przedstawiciele towarzystwa i miasta dla przyjęcia transportu udali się do Bydgoszczy radny Theodor Oloff oraz prof. Rudolph Brohm, którzy w niedzielę 15 lutego powrócili do Torunia<sup>45</sup>. Przeładowywanie statuy trwało w Bydgoszczy ponad trzy godziny, następnie poprzez Bramę Toruńską, gdzie zgromadzili się licznie bydgoszczanie urodzeni w Toruniu, ruszono w drogę. Przewóz pomnika

---

<sup>40</sup> Ch. D. Rauch tak napisał o tym okresie w życiu Tiecka: „Was seine Trägheit, Arbeitscheu und die Schuldenlast in den letzten Jahren aus ihm machten, worin er in jeden Begriff übersteigender Erniedrigung, äußerer Noth und Elend seine Tage endete, überlasse ich anderer Nachsicht und Aufklärung“, F. Eggers, *Christian Daniel Rauch*, Bd. 4, Berlin 1887, s. 347.

<sup>41</sup> APT, CV, Nr. 2, k. 220. Opinię taką wypowiedział m.in. pierwszy biograf Tiecka, E. Hildebrandt, opierając się na korespondencji Ch. Raucha: „Seine letzte Arbeit, die Kopernikusstatue für Thorn ist nur zur Hälfte sein Werk“, *Friedrich Tieck. Ein Beitrag zur deutschen Kunstgeschichte im Zeitalter Goethes und der Romantik*, Leipzig 1906, s. 148.

<sup>42</sup> *Thorner Wochenblatt*, nr 12 z 11 II 1852 r., s. 48, informacja R. Brohma.

<sup>43</sup> APT, CV, Nr. 11, list przewozowy pomnika z 12 II 1852 r.

<sup>44</sup> APT, CV, Nr. 8.

<sup>45</sup> *Thorner Wochenblatt*, nr 15 z 21 II 1852 r., s. 60.

do Torunia przez furmana Karpińskiego nadzorowali komisarz policji Roszczehowski i nauczyciel rysunków w gimnazjum Friedrich Wilhelm Völcker. Bydgoski obszar miejski opuszczono około godziny 13, a w trakcie podróży pomnik został szczególnie hucznie powitany w Solcu, gdzie na ulice wyszła prawie cała ludność. Spowodowało to opóźnienie tak duże, że wbrew wcześniejszym planom, zakładającym powitanie w Toruniu wieczorem około 19, delegacja toruńska zdecydowała się przerwać podróż i przenocować w zajęzdzie przydrożnym (tzw. Sandkrug). Ostatecznie wyprawa dotarła do Torunia dopiero w poniedziałek, 16 lutego, około południa, a o godzinie 15 odbyło się uroczyste wprowadzenie pomnika w mury miasta. Świadek tego wydarzenia ziemianin Natalis Sulerzyski tak opisał przebieg powitania na ulicach: „Będąc w Toruniu widzę, w obiadową godzinę, przez Rynek wielką procesję w uroczystym pochodzie, dymem obwianą. Pytam znanego mi Niemca, co to znaczy – odpowiada, że to pomnik dla Kopernika, a ten dym – to pochodnie, bo wczoraj wieczór miał być przy pochodniach sprowadzony ze statku na Wiśle, ale że mówca tak był pijany, że mu język plątał się w gębie, więc pomnik wrócił znowu na statek, a dziś nie czekano już wieczoru, żeby mówca przygotowaną mowę po trzeźwemu mógł wypowiedzieć, a pochodnie zapłacone użyto pomimo białego dnia. Stał wreszcie orszak przed kościołem luterańskim, gdzie inny znów mówca cześć wielkiemu niemieckiemu astronomowi oddawał, ale nie cisnąłem się słyszeć te brednie, tylko czekałem z dala, co się stanie z pomnikiem. I oto wprowadzają kanonika katolickiego na noc do luterańskiego kościoła”<sup>46</sup>. Słowa Sulerzyskiego nie były pozbawione złośliwości; kwestia narodowości Kopernika była przedmiotem sporu politycznego, dzieląc Niemców i Polaków, a sam autor wybitnym w skali Prus Zachodnim działaczem polskiego ruchu narodowego. Trudno dziś stwierdzić, czy jego opinia o przyczynach opóźnienia podróży przez toruńskich wysłanników do Bydgoszczy była zgodna z prawdą. Rzeczywiście jednak w związku z tym, że uroczystość została przełożona z godzin wieczornych na popołudniowe,

---

<sup>46</sup> N. Sulerzyski, *Pamiętnik byłego posła ziemi pruskiej na sejm berliński*, opr. S. Kalembka, Warszawa 1985, s. 186–187.

użyto przygotowane pochodnie, które nieśli uczniowie gimnazjum<sup>47</sup>. Witaty pomnik władze miasta, profesura i uczniowie gimnazjum, mowę z tej okazji wygłosił Rudolph Brohm, sekretarz Copernicus-Verein<sup>48</sup>. Niełatwym przewozem statuy ulicami Torunia do kościoła ewangelickiego na Starym Rynku, gdzie miała ona stać do czasu ukończenia cokołu, zajął się cieśla Kramnitz.

Do chwili gdy gotowy odlew został wyekspediowany z Berlina do Torunia, nie została jeszcze ostatecznie rozstrzygnięta podstawowa przecież sprawa usytuowania pomnika na Rynku Staromiejskim. Kwestię tę rozpatrywano, jak już wcześniej wspomniano, od początku działalności towarzystwa, szerzej natomiast wypowiedziano się w piśmie do berlińskiej Akademii der Künste und Wissenschaften z 13 XII 1842 r.<sup>49</sup> Mowa w nim była o zachodniej stronie Rynku Staromiejskiego w pobliżu kościoła ewangelickiego, w środkowej bowiem części tej strony placu odbywały się przeglądy straży miejskiej, wojska i inne parady. Jedyne w przypadku niewielkich rozmiarów pomnika w grę wchodziłaby także lokalizacja przy południowo-wschodnim narożniku ratusza, gdzie jego otoczenie stanowiłyby nie tak wysokie jak na innych pierzejach Rynku kamienice. Istniejąca tam studnia dawałaby ponadto możliwość symbolicznego upamiętnienia Kopernika jako budowniczego wodociągów. Propozycja ta była jednak zdaniem większości członków towarzystwa niekorzystna ze względu na zbiegający się w tym punkcie ruch miejski i targowy. Jednakże wbrew stanowisku zawartemu we wspomnianym liście do berlińskiej Akademii ostatecznie 3 IV 1843 r. członkowie towarzystwa w proporcji 7 do 5 głosów wskazali (wprawdzie nie była to ostateczna decyzja) na południowo-wschodni narożnik ratusza. Na zmianę tę decydujący wpływ wywarła opinia monarchy. Fryderyk Wilhelm IV oglądał wspomniane miejsce na Rynku Staromiejskim w czasie wizyty w Toruniu 24 VII 1842 r., kiedy to wyjątkowo spodobała się monarsze koncepcja powiązania pomnika Kopernika, jako budowniczego wodociągów, ze studzienką.

<sup>47</sup> Thorner Wochenblatt, nr 16 z 25 II 1852 r.

<sup>48</sup> K. Marquart, *Das Copernicus-Denkmal in Thorn. Geschichte seiner Entstehung und Beschreibung der Enthüllungsfeier am 25. Oktober 1853*, Thorn 1853, s. 15.

<sup>49</sup> APT, CV, Nr. 3, k. 115.

Wola króla sprawiła, że miejsce to zostało wybrane później przez autora projektu cokołu Stracka i zatwierdzone przez powołaną w Berlinie specjalną komisję, do której poza Strackiem weszli generalny dyrektor muzeów berlińskich Ignatz Franz von Olfers oraz architekt Friedrich August Stüler. Stüler był w tym czasie jednym z najbardziej popularnych pruskich architektów, do jego najważniejszych dzieł należą m.in. gmachy muzeów (w tym Ägyptisches Museum) w Charlottenburgu, jak również projekty przebudowy Wyspy Muzeów w Berlinie.

Lokalizacja przy południowo-wschodnim narożniku ratusza budziła jednak w Toruniu poważne wątpliwości ze względu na problemy techniczne związane z przeniesieniem znajdującej się w tym miejscu studni oraz wodociągu. Zwracano również uwagę, że jest tam mało przestrzeni dla właściwej ekspozycji pomnika, który stałby zbyt blisko ściany ratusza. Być może pewne znaczenie miał też fakt, że to właśnie w tym miejscu wmurowano kamień węgielny w 1809 r. Po ukończeniu prac i przetransportowaniu statuy do Torunia, wobec konieczności podjęcia ostatecznej decyzji, podjęto ponownie dyskusję nad tą sprawą. Na posiedzeniu 3 III 1852 r. poddano pod głosowanie trzy projekty usytuowania pomnika Kopernika<sup>50</sup>. Czterech członków Copernicus-Verein (komendant twierdzy A. du Vignau, kupiec J. M. Schwartz, dyrektor gimnazjum M. Lauber oraz prof. R. Brohm) opowiedzieli się za postawieniem pomnika w południowo-zachodniej części Rynku, na rogu kościoła ewangelickiego. Otaczające pomnik ozdobne ogrodzenie znajdowałoby się od strony świątyni w linii wysuniętej nieco w stosunku do kościoła, podobnie jak fasada hotelu Sanssouci. Zdaniem R. Brohma pomnik znajdujący się przy narożniku kościoła ewangelickiego stanowiłby piękny *point de vue*, widoczny z ulicy Szerokiej. Również czterech zwolenników miała lokalizacja przed samym portalem kościoła (kupcy S. Hepner, H. Adolph, piernikarz G. Weese oraz miejski radca budowlany C. Rosenow). Lekarz C. Weese oraz pastor kościoła ewangelickiego Benjamin Friedrich Gessel optowali za umiejscowieniem pomnika na środku zachodniej części Rynku Staromiejskiego, ten projekt wywołał jednak zdecydowany sprzeciw komendanta twierdzy płk. Alberta du Vignau, w miejscu tym bowiem

---

<sup>50</sup> APT, CV, Nr. 4, k. 138–140.

tradycyjnie organizowane były parady wojskowe. Nie podjęto jednak żadnej decyzji; na następnym posiedzeniu 17 marca wykluczone zostało umiejscowienie pomnika na placu przy południowo-wschodnim narożniku i powiązanie go ze studzienką<sup>51</sup>. Wobec braku zgody do sprawy powrócono na posiedzeniu w dniu 31 III 1852 r., rozpatrując jednakże jedynie dwa warianty postawienia pomnika w zachodniej części Rynku: bądź pośrodku lewej strony ściany frontowej kościoła ewangelickiego, tak, by krata ogrodzenia od południa znajdowała się w jednej linii z południową ścianą świątyni i ratusza, bądź też przed portalem kościoła. 17 IV 1852 r. towarzystwo podjęło ostateczną decyzję o postawieniu pomnika po zachodniej stronie Rynku<sup>52</sup>. Po uzyskaniu pozytywnej opinii staromiejskiej gminy ewangelickiej, wyrażonej przez pastora Gessela w piśmie z 22 IV 1852 r., Magistrat w dniu 23 kwietnia zatwierdził postawienie pomnika przy narożniku kościoła ewangelickiego w zachodniej stronie Rynku („auf der westlichen Seite des Marktes zwischen dem Rathause und der altstädtischen Kirche”). Zgoda zarządu gminy była niezbędna, ogrodzenie kościoła musiało bowiem objąć część terenu należącą do kościoła.

Jednakże wobec utrzymującej się rozbieżności poglądów wśród członków Copernicus-Verein i władz miejskich oraz wcześniejszych, mających w zasadzie sankcję królewską, ustaleń z 1843 r., burmistrz Theodor Körner zwrócił się 15 IV 1852 r., a zatem jeszcze przed decyzją Magistratu w tej sprawie, do króla z prośbą o ostateczną decyzję co do lokalizacji. Monarcha był zdecydowanym zwolennikiem studzienki przy pomniku i na jego polecenie Strack opracował inny, nieco tańszy wariant cokołu, jednak również uwzględniający ten element architektoniczny. Pierwotny projekt zakładał otoczenie pomnika łukowato umieszczonymi ławami i wprowadzenie żeliwnego ogrodzenia, jednak jego koszt mógł przekroczyć sumę 6 tysięcy talarów, co znacznie przekraczało finansowe możliwości towarzystwa. Poważne trudności naręczało Strackowi połączenie statuy z ujęciem wody. Prace nad nowym projektem cokołu sprawiły, że dopiero jesienią 1852 r. zapadła

<sup>51</sup> Ibid., k.143.

<sup>52</sup> APT, Akta miasta Torunia 1793–1920 (dalej cyt. AmT), C 7409 (Die Errichtung des Denkmals für Copernicus), k. 70.

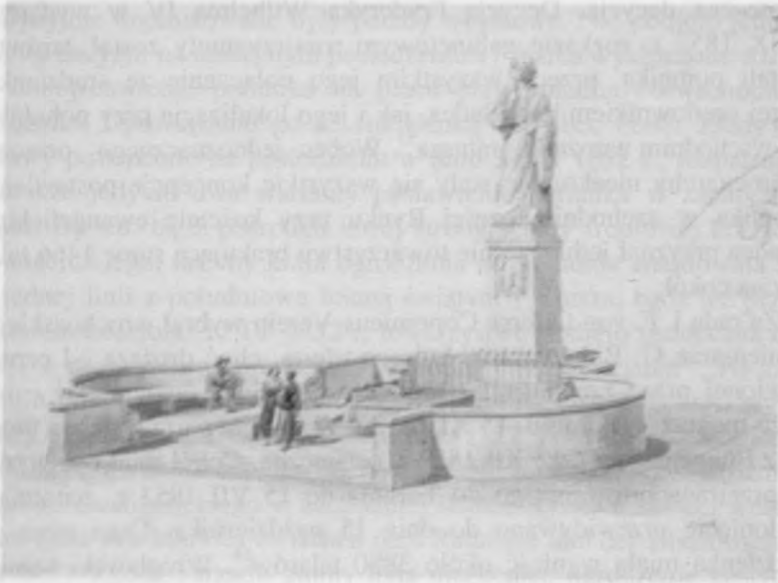
ostateczna decyzja. Decyzją Fryderyka Wilhelma IV w wydanym 19 IX 1852 r. rozkazie gabinetowym rozstrzygnięty został zarówno kształt pomnika, przede wszystkim jego połączenie ze studzienką, której orędownikiem był władca, jak i jego lokalizacja przy południowo-wschodnim narożniku ratusza<sup>53</sup>. Wobec jednoznacznego orzeczenia monarchy nieaktualne stały się wszystkie koncepcje postawienia pomnika w zachodniej części Rynku przy kościele ewangelickim. Władca przyznał jednocześnie towarzystwu brakującą sumę 1466 talarów na cokół.

Za radą I. F. von Olfersa Copernicus-Verein wybrał wrocławskiego kamieniarza G. Bungenstaba, którego oferta, choć droższa od przedstawionej przez rzemieślnika Müllera z Berlina, zawierała w cenie także montaż w Toruniu. 15 XI 1852 r. została zawarta wstępna umowa z Bungenstabem, 12 XII 1852 r. ostateczna. Cokół miał być gotów do przetransportowania go do Torunia do 15 VII 1853 r., natomiast odślonięcie przewidywano do dnia 15 października. Cena wraz ze studzienką miała wynieść około 3880 talarów<sup>54</sup>. Wrocławski kamieniarz zobowiązał się również do ułożenia chodnika w okolicy pomnika z płyt o grubości 6–8 cali, podniesionego o 4 cale powyżej poziomu Rynku. Bungenstab zapoznał się z miejscem wystawienia pomnika w trakcie wizyty w Toruniu 5 I 1853 r.

Przed towarzystwem stało nowe i ostatnie zadanie, jakim był wybór inskrypcji na cokole. W tej sprawie na początku 1853 r. Copernicus-Verein podjął ożywioną korespondencję z prominentnymi przedstawicielami nauki niemieckiej, prosząc o radę m.in. Alexandra von Humboldta (list z 7 stycznia), językoznawcę z Berlina Philippa Augusta Böckha (11 stycznia), astronoma prof. Johanna Gottfrieda Galle z Wrocławia (25 stycznia), prof. Friedricha Adolpha Trendelenburga z Berlina, filologa Christiana Lobecka z Królewca. Uczonym tym towarzystwo przesłało kilka wersji napisu, przedstawionych na posiedzeniu 3 I 1853 r. przez prof. R. Brohma, prosząc jednocześnie o inne projekty. Po tych konsultacjach na posiedzeniu w dniu 7 III 1853 r. członkowie towarzystwa ustosunkowali się do zaproponowanych wa-

<sup>53</sup> APT, CV, Nr. 4, k. 151, 179, odpis decyzji króla.

<sup>54</sup> Ibid., k. 197, kopia umowy z Bungenstabem.



Fot. 5. Johann Heinrich Strack – projekt cokołu pomnika z 1846 r.  
Rysunek ze zbiorów Książnicy Kopernikańskiej w Toruniu

riantów. Upadły wcześniejsze projekty umieszczenia napisów na wszystkich czterech bokach i zdecydowano się na inskrypcję jedynie z przodu i tyłu cokołu. Przeprowadzono głosowanie, najmniej zwolenników zyskały dwa projekty: *Civitas Mundus/Patria Prussia/Ars Caelestia/Memoria immortalis* oraz *Patria Mundus/Domus Terra/Studium natural/Stientia, Caelum*. Zaakceptowane zostały natomiast do późniejszego ostatecznego wyboru następujące teksty napisu: *Nicolaus Copernicus Torunensis Natus Anno 1473, obiit Anno 1543* i *Nicolaus Copernicus Torunensis/Terrae motor solis coelique stator, Natus Anno 1473, Obiit Anno 1543*. Najwięcej kontrowersji wśród propozycji wzbudziło sformułowanie *Patria Prussia*, odnoszące się do ojczyzny Kopernika. Na narodowy kontekst tego określenia wskazał wrocławski astronom prof. Galle<sup>55</sup>. Podobnego zdania byli także członkowie Co-

<sup>55</sup> Zdaniem prof. Galle może on „zu neuer Erregung der bekannten Streitigkeiten in Betreff Polens führen”, *ibid.*, k. 209–210, list z 19 I 1853 r.



pernicus-Verein w trakcie przeprowadzonej 9 III 1853 r. ponownej dyskusji nad tekstem inskrypcji, podsumowującej wcześniejsze wersje. Porównywano je z napisami na innych grobach bądź pomnikach wybitnych uczonych, np. Isaaca Newtona, oraz na warszawskim pomniku Kopernika (*Nicolao Copernico grata Patria*). W spisanim następnie sprawozdaniu z zebrania wykluczono nawiązanie w tekście inskrypcji do narodowości astronoma, ponieważ wywołałoby ono nieodbyły oddźwięk w środowisku polskim<sup>56</sup>. Należy podkreślić, iż od początku w pracach towarzystwa starano się unikać ewentualnych zadrażeń ze społecznością polską na tle przynależności narodowej Kopernika. Sprawa ta pojawiła się m.in. w korespondencji Copernicus-Verein z 1844 r., skierowanej do Edwarda Raczyńskiego w Poznaniu w związku z jego odmową złożenia datku na pomnik, uzasadnioną polskim pochodzeniem astronoma<sup>57</sup>. W liście swym towarzystwo stwierdziło, że jest poza jego możliwością rozstrzygnięcie narodowej przynależności Kopernika<sup>58</sup>. Pewien wątek krytyczny wobec polskich prób upamiętnienia Kopernika pojawił się dopiero w tekście burmistrza T. Körnera z 1853 r., wydanym bezpośrednio po uroczystości odsłonięcia pomnika, gdzie negatywnie ocenił on motywację towa-

---

<sup>56</sup> Ibid., k. 223: „muß durch den Satz Patria Prussia die Frage und der Streit über die Nationalität von Copernicus angeregt werden, was im Interesse der Wissenschaft zu vermeiden [ist]”. Według słów Körnera wariant ten odrzucono, ponieważ „die einseitige Frage über die Nationalität von Copernicus, wie bei dem Denkmal desselben in Warschau in den Vordergrund gestellt, angeregt werde”, T. Körner, *Bericht über die Errichtung*, s. 63.

<sup>57</sup> Słowa E. Raczyńskiego z napisanego po niemiecku listu z 10 VI 1844 r. warte są przytoczenia: „Im Jahre 1820 habe ich das Meinige dazu beigetragen, um dem Copernicus als Polen ein Denkmal in Warschau zu errichten. Zu einem zweiten Denkmal, wo derselbe als Deutscher erschienen soll, beizutragen, würde daher meinerseits eine Inconsequenz sein. Aus diesem Grunde sehe ich mich außer Stande, der unterm 23<sup>ten</sup> Mai an mich erlassenen Aufforderung nachzukommen. Dagegen erkläre ich mich bereit, wenn Sie den Copernicus als Polen anerkennen wollen, die ganze fehlende Summe allein zu tragen”, APT, CV, Nr. 3, k. 229; list opublikowano także w: *Thorner Wochenblatt*, nr 75 z 17 IX 1845, s. 605. Ostatecznie Raczyński przekazał na pomnik 5 talarów.

<sup>58</sup> „Der Verein erwiderte hierauf, dass es ausser den Grenzen seiner Wirksamkeit liege, über die nationale Herkunft des grossen Astronomen ein Anerkenntnis abzugeben”, T. Körner, *Bericht über die Errichtung*, s. 44.

rzyszczą fundacji pomnika w Toruniu w czasach Księstwa Warszawskiego<sup>59</sup>. Jednakże już sam wybór języka łacińskiego inskrypcji, niezależnie od tendencji epoki, był znamienity i miał rangę pewnego gestu, wskazania na wielkość dokonań naukowych Kopernika ponad jego tożsamością narodową.

Dnia 9 III 1853 r. przesłano wybrane propozycje napisów do A. von Humboldta. Ostateczną wersję napisu na cokole zatwierdził monarcha zgodnie z propozycjami przedłożonymi mu przez Humboldta. 18 VII 1853 r. zawarto dodatkowy kontrakt z kamieniarzem na wykucie inskrypcji, w tym czasie ustalono także po wymianie listów z berlińskimi filologami pisownię słowa *Thorunensis*, z literą „h”. Wcześniej rozważano także możliwość umieszczenia inskrypcji na tablicach z brązu, ale zrezygnowano z niej ze względu na trudności techniczne. Litery wykute na cokole były połączane.

Wobec informacji z Wrocławia o zaawansowaniu prac nad cokolem 24 V 1853 r. zwołane zostało posiedzenie Copernicus-Verein, na którym przygotowano program uroczystości położenia kamienia węgielnego<sup>60</sup>. Tego też dnia, w rocznicę śmierci Kopernika, towarzystwo „wzięło w posiadanie” plac przy narożniku ratusza, gdzie miał stanąć pomnik, i ogrodziło go. Prace nad przygotowaniem fundamentu powierzono toruńskiemu majstrowi budowlanemu E. Schwartzowi. Zostały one zakończone po miesiącu i 28 czerwca o godzinie 9 rano odbyła się uroczystość wmurowania kamienia; w puszcze z ołowiu, pokrytej brązem, wykonanej przez ludwisarza Haase, został zamknięty akt erekcyjny<sup>61</sup>, monety pruskie będące w obiegu w 1853 r., dołączono także partyturę utworu muzycznego skomponowanego przez właścicie-

---

<sup>59</sup> „In den vorerwähnten Bestrebungen, das Andenken des großen Mannes äusserlich zu feiern, giebt sich nach Maassgabe der Inschriften und Urkunden die Absicht kund, seine religiöse, oder, und ganz besonders, seine nationale Seite zu dem Zwecke hervortreten zu lassen, ihn als Sprössling polnischer Abkunft zu bezeichnen, als ob – abgesehen von seiner erweislich deutschen Abstammung – die zeitweise polnische Herrschaft über die Stadt Thorn ein hinreichender Grund wäre, über seine Nationalität zu entscheiden”, T. Körner, *Bericht über die Errichtung*, s. 41.

<sup>60</sup> APT, CV, Nr. 6, k. 33.

<sup>61</sup> Tekst *Urkunde zum Grundsteine des Copernicus-Denkmal in Thorn* w: T. Körner, *Bericht über die Errichtung*, s. 65–68.

la młyna Ch. Fritscha<sup>62</sup>. W trakcie uroczystości wygłosili przemówienia burmistrz Theodor Körner oraz radni miejscy, kupcy Simon Hepner i Johann Michael Schwartz. Pierwszym, który dokonał symbolicznego wmurowania, był burmistrz Körner, składając życzenia królowi, wszystkim, którzy wspierali towarzystwo w jego pracach oraz ludziom sztuki. Zarówno przemawiający także później profesorowie gimnazjum Rudolph Brohm, Leopold Prowe, jak i pastor Benjamin Friedrich Gessel wzywali do tolerancji i zaniechania fanatyzmu. W żadnej z wygłaszanych mów nie było napomknien do sprawy niemieckiej narodowości Kopernika<sup>63</sup>. Symboliczną czynność wmurowywania wykonali także inni członkowie Copernicus-Verein: właściciel ziemski Wilhelm Saenger z Piwnic, profesor gimnazjum Leopold Prowe, komendant twierdzy A. von Stosch, dyrektor Sądu Powiatowego Loeffler, lekarz Carl Weese. W dniu wmurowania kamienia węgielnego, 28 czerwca, dotarł też z Berlina mechanizm wodny do studzienki wraz z wykonanym przez Carla Hauschilda delfinem<sup>64</sup>.

W lipcu 1853 r. kamieniarz Bungenstab przesłał informację, że 27 tego miesiąca rozpocznie się załadunek elementów cokołu na barkę będącą własnością przewoźnika Liepelta z okolic Nowej Soli. Zobowiązał się on, iż najpóźniej do 10 sierpnia wyruszy z Wrocławia, będzie kontynuował podróż bez przystanków, a Copernicus-Verein będzie otrzymywać co 10 dni raporty z trasy. Przewidywano, że transport dotrze do Torunia 7 września<sup>65</sup>. Barka z kamiennymi elementami po-

---

<sup>62</sup> *Die Grundsteinlegung zum Kopernikus-Denkmal. Thorn, den 28. Juni 1853, Thorn 1853, s. 6.*

<sup>63</sup> Tekst R. Brohma, inicjatora wystawienia pomnika, brzmiał: „Möge, so lange die Urkunde hier fest liegt in ihrer steinernen Hülle, in den Mauern dieser Stadt und in den Herzen ihrer Bürger Achtung und Geltung, Schutz und Schirm finden in den Mauern jenes Hauses, dessen Thurmszinnen auf uns herniedersehen: 1. Das Recht freien Geistes, 2. Das Licht der Wahrheit, 3. Die Muth der Ueberzeugung”; pastor B. F. Gessel, znany demokrata, aktywny uczestnik wydarzeń rewolucji 1848 r., nawoływał do tolerancji: „Den zweiten [Hammerschlag] – der versöhnenden Eintracht, welche bei eigener Ueberzeugung auch fremde Ueberzeugungen zu achten weiss”, T. Körner, *Bericht über die Errichtung*, s. 71–73.

<sup>64</sup> *Thorner Wochenblatt*, nr 53 z 29 VI 1853 r., s. 277.

<sup>65</sup> *Thorner Wochenblatt*, nr 61 z 27 VII 1853 r., s. 259.

mnika dotarła do miasta już w sobotę 3 IX 1853 r.<sup>66</sup> Z rozładunkiem czekano jednakże do czasu przybycia kamieniarza Bungenstaba i rozpoczęto go dopiero rano 6 września. Prace z tym związane trwały dwa dni. Po wyładunku z barki granitowych bloków rozpoczęto ich transport na miejsce ustawienia pomnika. Całość ładunku miała wagę 800 cetnarów (cetnar = 51,45 kg). Zawierająca główną część skrzynia ważyła około 160 cetnarów i jej przetoczenie na Rynek zajęło prawie cztery dni. Do zadania tego zatrudnionych zostało 12 żołnierzy artylerzystów pod nadzorem podoficera. Pozostałe mniejsze części kamienne przewieziono furmankami. Przewidywano, że w ciągu czterech tygodni prace nad cokołem zostaną zakończone.

Po otrzymaniu informacji z Wrocławia o zakończeniu prac nad cokołem 30 VII 1853 r. zarząd Copernicus-Verein powiadomił Magistrat o podjęciu przygotowań programu uroczystego odsłonięcia pomnika<sup>67</sup>. Po wspólnych uzgodnieniach Magistratu i towarzystwa na posiedzeniu Rady Miejskiej w dniu 17 VIII 1853 r. podjęto decyzję, że ze względu na rangę wydarzenia zadania organizacyjne, wraz z finansowaniem uroczystości, przejmą władze miejskie<sup>68</sup>. Rada Miejska przyznała środki w wysokości 600 talarów. Powołana została specjalna komisja radnych, która wraz z członkami towarzystwa 6 IX 1853 r. rozpoczęła prace organizacyjne.

12 września oficjalnie powiadomiono króla o ukończeniu pomnika i zaproszono do Torunia<sup>69</sup>. Towarzystwo zwróciło się także do władz prowincji, miast, uniwersytetów, zapraszając ich przedstawicieli na święto.

---

<sup>66</sup> Thormer Wochenblatt, nr 73 z 7 IX 1853 r.: 3 IX nadeszła informacja „daß der Oderkahn, auf welchem die Granitsteine zum Piedestal des Copernicus-Denkmal's verladen sind, hier angekommen sei. Die Steine wurden alsbald in Augenschein genommen, die Ausladung aber bis zur Ankunft des Steinmetzmeisters Bungenstab, der das Piedestal bearbeitet hat und die Aufstellung bewirken wird, ausgesetzt”.

<sup>67</sup> APT, AmT, C 7409, k. 80.

<sup>68</sup> Ibid., k. 80: „Die Größte Ehre bei dieser Feier wird der Stadt Thorn als dem Geburtsort des Copernicus zu Theil. Ihr wird das Denkmal desselben zum Gewahrsam für künftige Jahrhunderte überliefert, sie erhält dadurch Ihre schönste Zierde”.

<sup>69</sup> Ibid., k. 82.

Przygotowujące się do uroczystości władze miejskie od lata 1853 r. podjęły nadzwyczajne działania w celu poprawy wyglądu miasta; w sierpniu rozważano odnowienie kilku fasad budynków na Rynku Staromiejskim, rozebrano fragmenty muru przy kościele św. Jana i wycięto rosnące tam stare lipy i kasztany, zdaniem władz zasłaniające widok w kierunku Rynku. Przed samą uroczystością w dniu 22 X 1853 r. ukazało się zarządzenie policyjne, zakazujące organizacji tradycyjnego targu w przeddzień święta, polecające zmycie na mokro wszystkich ulic, trasę planowanego pochodu zamknięto dla ruchu kołowego, nie mogły też stać tam jakiegokolwiek wozy, zamknięte miały być również wejścia do piwnic od strony ulic<sup>70</sup>.

Świętowanie rozpoczęto już w przeddzień głównych uroczystości, 24 X 1853 r., rano o godzinie 10 w resursie miejskiej oraz o 19 wieczorem w teatrze miejskim na Starym Rynku. W resursie, poza koncertem, w trakcie którego wykonano utwór Otto Nicolai oraz 95 psalm Felixa Mendelssohna-Bartholdy'ego, mowę poświęconą dziełu Kopernika i jego znaczeniu dla nauki wygłosił dyrektor gimnazjum Ludwig Martin Lauber. Salę ozdabiały portrety Kopernika, Ptolemeusza i Tiedemanna Giese. Wieczorem przedstawiony został poemat pióra Adolpha Prowego *Scenen aus dem Leben von Nicolaus Copernicus in drei Abtheilungen*<sup>71</sup>.

Dzień 25 października przywitał uczestników święta ciepłą i słoneczną pogodą. Pomnik przykryty został tkaniną w barwach Torunia w biało-niebieskie pasy. Otaczały go trzy trybuny: dla prominentnych gości przy południowej pierzei Rynku, dla chórów od strony zachodniej, od wschodu prywatna trybuna z miejscami do wynajęcia. Na ratuszu powiewała specjalnie zamówiona na tę okazję nowa flaga miejska, ponadto Rynek przyozdabiały liczne mniejsze flagi<sup>72</sup>. Wśród

<sup>70</sup> Thormer Wochenblatt, nr 86 z 22 X 1853 r., s. 365.

<sup>71</sup> Thormer Wochenblatt, nr 88 z 29 X 1853 r.

<sup>72</sup> Koszty uroczystości zostały pokryte z kasy miejskiej: trybuny kosztowały 150 talarów, z tym, że udało się tę sumę zmniejszyć poprzez sprzedaż drewna po ich demontażu; nowa flaga miasta 60 talarów; tkanina do zasłonięcia pomnika ponad 61 talarów, 20 małych flag 20 talarów; naprawa 6 starych flag 6 talarów; trzy nowe flagi okręgów miejskich 54 talary; dekoracja 50 talarów, oprawa muzyczna 25 talarów; druk zaproszeń 66 talarów, APT, AmT, C 7409, k. 88 i n. Łączny koszt uroczystości wy-

gości oficjalnych przybyłych na uroczystość obecni byli prezesi rejencji: kwidzyńskiej Eulenburg oraz bydgoskiej Schleinitz. Do Torunia został zaproszony pismem z 12 IX 1853 r. także monarcha<sup>73</sup>, ale 17 października nadeszła wiadomość, że Fryderyk Wilhelm IV nie przybędzie. O ósmej rano rozbrzmiał chorał z wieży ratusza, przez pół godziny do południa biły dzwony; już wcześniej, od godziny 11 miała miejsce zbiórka poszczególnych reprezentacji, które o 11<sup>30</sup> ustawiły się wokół pomnika. Goście oficjalni, Magistrat, członkowie Rady i urzędnicy komunalni zajęli miejsca na trybunie nieopodal Apteki Pod Orłem. Obowiązującym ich strojem były czarne fraki i spodnie, kamizelka i chustka pod szyją miały być białe. Uroczystość rozpoczęto odegraniem utworów Carla Marii Webera i Felixa Mendelssohna-Bartholdy'ego, a następnie mowę w imieniu władz państwowych wygłosił prezes rejencji kwidzyńskiej Eulenburg<sup>74</sup>. Po zakończeniu uroczystości na Rynku uczestnicy uformowali pochód, liczący około tysiąca osób. Na jego czele szło szesnastu członków Copernicus-Verein, Magistrat, radni, urzędnicy miasta, reprezentanci okręgów miejskich, następnie profesura i uczniowie gimnazjum oraz nauczyciele innych szkół miejskich, przedstawiciele Izby Handlowej, cechy, reprezentanci wsi należących do miasta, nauczyciele wiejscy oraz członkowie Bractwa Kurkowego. Przez ulicę Szeroką i Bramę Mostową skierował się on ku Wiśle, następnie powrócił w mury miejskie, by dotrzeć do domu przy rogu dzisiejszych ulic Kopernika i Piekar, wówczas uznawanego za dom rodzinny Kopernika, raz jeszcze przeszedł wzdłuż Szerokiej i zakończył się na Rynku Nowomiejskim.

Po zakończeniu głównej uroczystości goście oficjalni podjęci zostali o godzinie 15 obiadem w salach Hôtel Sanssouci na Rynku Staromiejskim; poza życzeniami ku czci panującego i inicjatorów przedsięwzięcia Rudolph Brohm wznosił także toast za „Alma Jagellonica”, uniwersytet krakowski, którego przedstawiciel został zaproszony do

---

niósł 496 talarów. Dodatkowe koszty w wysokości 62 talarów poniosło także gimnazjum, którego uczniowie uczestniczyli w pochodzie po odsłonięciu pomnika.

<sup>73</sup> APT, AmT, C 7409, k. 81.

<sup>74</sup> Thorer Wochenblatt, nr 88 z 29 X 1853 r. i nr 89 z 2 XI 1853 r., opis uroczystości odsłonięcia pomnika.

Torunia. Wieczorem społeczność miasta świętowała na wielkim balu wydanym w ratuszu. Wzięło w nim udział podobno 2300 osób, a zakończył się o drugiej w nocy<sup>75</sup>. Pomnik o godzinie siódmej wieczorem oświetlony został ogniami bengalskimi w kolorach białym, zielonym i czerwonym; domy w mieście były iluminowane.

Dzień 25 X 1853 r. przyniósł spełnienie życzenia, które ponad 14 lat wcześniej legło u podstaw założenia przez grupę obywateli Torunia towarzystwa Copernicus-Verein. Niedostatek środków finansowych był główną przyczyną, dla której wystawienie pomnika opóźniło się tak znacząco w czasie, chociaż od początku towarzystwo podjęło nadzwyczaj ożywione starania o pozyskanie jak największej liczby sojuszników dla sprawy. Już w pierwszych tygodniach po utworzeniu towarzystwa rozpoczęto wielką akcję informacyjną o jego celach; wydrukowanych zostało 10 tys. ulotek o powstaniu Copernicus-Verein i 3 tys. druków z listą subskrypcyjną dla wpłacających składkę. 28 III 1840 r. została wydana odezwa nawołująca do zbiórki pieniężnej na pomnik<sup>76</sup>. Rozsyłano je przede wszystkim do władz administracyjnych prowincji i rejencji w całej monarchii pruskiej, do uniwersytetów i gimnazjów oraz komendantur wojskowych. Ponieważ pruskie ministerstwo spraw zagranicznych odmówiło pośrednictwa w pozyskiwaniu środków z zagranicy, Copernicus-Verein podjął próby samodzielnego dotarcia do władz innych państw z prośbami o pomoc w zdobyciu funduszy. W 1841 r. celem korespondencji stały się dwory europejskie, m.in. wysłano listy do króla Francji Ludwika Filipa, królowej angielskiej Wiktorii i cara Mikołaja I (20 III 1841)<sup>77</sup>. Odpowiednie pisma zostały także rozesłane do państw Związku Niemieckiego, jednakże część z nich, np. Królestwo Hanoweru, Anhalt-Dessau, senat Lubeki, odmówi-

---

<sup>75</sup> K. Marquardt, *Das Copernicus-Denkmal in Thorn. Geschichte seiner Entstehung und Beschreibung der Enthüllungsfest am 25. Oktober 1853*, Thorn 1853.

<sup>76</sup> Początkowo apele te publikowała także prasa polska, np. poznański „Tygodnik Literacki”, nr 18 z 1840 r., s. 144: „Zawiązało się towarzystwo, mające na celu wznieść pomnik naszemu wielkiemu Kopernikowi w jego rodzinnem mieście Toruniu, za pomocą składek w kraju i za granicą. Pomnik ma być odkryty przy obchodzie trzeciego stulecia od czasu wydania jego dzieła [...]. – Wezwanie do przyczynienia się do składek na ten narodowy pomnik, umieścimy w piśmie naszym”.

<sup>77</sup> APT, CV, Nr. 1, k. 162.

ła. W datowanej 18 III 1841 r. odpowiedzi władz Bawarii wskazano, że państwo to uczciło pamięć Kopernika poprzez włączenie jego popiersia dłuta Schadowa do panteonu niemieckiego w Walhalli. Zgody na kolportaż list subskrypcyjnych nie udzieliła także Austria.

W wyniku kolekt, subskrypcji, darowizn prowadzonych zarówno w kraju, jak i za granicą największą kwotę, wynoszącą 2761 talarów, towarzystwo zebrało w państwie pruskim. Kwoty pochodzące z terenu ówczesnej prowincji pruskiej, do której należał Toruń, nie były jednak szczególnie wyróżniające się. W rejencji kwidzyńskiej (poza Toruniem i powiatem toruńskim) zgromadzono łącznie 206 talarów, w rejencji gdańskiej 259 (w tym pochodzący z Torunia kupcy Hepner i Zernecke przekazali 136, kupiec Ignatz Grunau z Elbląga ofiarował 40), w królewieckiej 129, w gąbińskiej zaledwie 35. Mieszkańcy Torunia tylko w małej części złożyli się na pomnik, zgromadzili bowiem 482 talary, w powiecie zebrano 43. W ościennym Wielkim Księstwie Poznańskim wysokość datków wyniosła 244 talary, w stolicy państwa Berlinie 380, ale w tym znalazła się kwota 209 talarów od następcy tronu. Skromne okazały się także wpływy z innych państw niemieckich, wynoszące razem 396 talarów. Ponadto Copernicus-Verein otrzymał 145 talarów, zebranych na pomnik w latach 1810/11 w departamencie bydgoskim. Na tym tle zdumiewająco wysokie składki, w sumie wynoszące 2332 talary, napłynęły z zagranicy. Część z nich przekazywali dawni mieszkańcy Torunia, prowadzący interesy w innych częściach Europy (kupiec J.W. Hepner z Amsterdamu – 50 talarów), a nawet na innych kontynentach (kupiec H. Schwartz z Valparaiso, który ofiarował także 50 talarów). Król holenderski przekazał 100 talarów, ośmiu profesorów uniwersytetu w Edynburgu w Szkocji 53. Zadziwiające jednak, że główna część środków z zagranicy (aż 1995 talarów) pochodziła z Cesarstwa Rosyjskiego. Stało się tak za sprawą wsparcia, jakiego idei wystawienia pomnika Kopernika w Toruniu udzielił car Mikołaj I, który po informacji, jaką przedstawiło mu rosyjskie ministerstwo spraw zagranicznych w piśmie z 28 XII 1840 r., zezwolił na prowadzenie na terenie państwa przez rok kolekty, przekazując to zadanie na drodze administracyjnej władzom poszczególnych guberni. Polecenie cara dotarło nawet do najodleglejszych zakątków państwa



rosyjskiego, skąd zaczęły w 1841 r. płynąć składki do prowadzącego zbiórkę w Rosji kantoru Stieglitz & Comp. w Petersburgu, skąd były one następnie przekazywane do Królewca i dalej za pośrednictwem konsula rosyjskiego do Bank-Comtoir w Gdańsku, który do sierpnia 1851 r. prowadził rachunek Copernicus-Verein (z oprocentowaniem wynoszącym 2%; część środków – 3700 talarów – została także ulokowana w obligacjach państwowych). Skuteczność systemu opartego na władzy absolutnej przyniosła efekty: w Petersburgu zebrano równowartość 456 talarów (w tym szef tamtejszej policji dał 70), w Wielkim Księstwie Finlandii 137, w guberni inflanckiej 33, w Moskwie 97, w twerskiej 29, tambowskiej 27, w nowogrodzkiej 44, w archangielskiej 49, w Orle 47, włodzimierskiej 53, w Niżnym Nowogrodzie 38, w guberni kijowskiej 67, taganrodzkiej 76, kazańskiej 365, astrachańskiej 131, na Syberii 99, w pozostałych 266<sup>78</sup>. Niewielkie kwoty otrzymano nawet z terenu Besarabii, a kaukaski gubernator cywilny przekazał 5 talarów. Składki zebrane w Królestwie Polskim wyniosły 83 talary, w tym zawarta była kwota 57 talarów przekazana przez właściciela dóbr w Kikole hrabiego Zboińskiego, ponadto 16 talarów wpłacił w 1844 r. mieszkający w Warszawie Samuel Bogumił Linde. Należy także podkreślić, iż idea budowy pomnika nie zostałaby urzeczywistniona bądź całe przedsięwzięcie trwałoby znacznie dłużej, gdyby nie wsparcie finansowe, jakiego udzielił dwukrotnie pruski monarcha Fryderyk Wilhelm IV, przekazując w 1843 r. 2000 talarów, we wrześniu 1852 r. sumę 1477 talarów, która umożliwiła wykonanie cokołu.

Wydatki związane z pomnikiem wyniosły łącznie 12 874 talary, w tym bezpośrednio projektu oraz wykonania odlewu z brązu i cokołu 10 499. Autor projektu rzeźbiarz Friedrich Tieck otrzymał zapewne 1400 talarów, chociaż w wykazie wydatków sporządzonym 8 IV 1853 r. zapłata dla niego została określona w niższej kwocie – 1206 talarów<sup>79</sup>; być może różnica ta wynika z zastosowania przez towarzystwo kary za zwłokę, przewidzianej w umowie. W związku z ciągłymi opóźnieniami w wykonywaniu poszczególnych stadiów statuy honorarium zostało wypłacone Tieckowi w pięciu ratach od 13 VII 1848 r. do

<sup>78</sup> APT, CV, Nr. 7; T. Körner, *Denkschrift zur Errichtung*, s. 48–50.

<sup>79</sup> APT, CV, Nr. 6, k. 31.



Fot. 6. Pomnik Kopernika, lata osiemdziesiąte XIX w. Fotografia ze zbiorów autorki

15 II 1850 r. Mniejsze sumy (68 talarów) pochłonęły zamówione przez Copernicus-Verein w Berlinie alternatywne wobec projektu Tiecka szkice wykonane przez rzeźbiarza G. Bläsera w 1847 r., 15 V 1851 r. rzeźbiarz Hermann Wittig dostał 25 talarów za astrolabium, drobne zmiany w gotowym już odlewie kosztowały 52 talary. Wykonawca odlewu H. Fischer dostał za swoją pracę 4850 talarów: 8 III 1850 r. przekazano mu 950 talarów, 15 VI 1851 r. 2000, po szczęśliwym dostarczeniu statuy do Torunia 18 II 1852 r. pozostałe 1850 talarów. Bardzo znaczący w porównaniu z odlewem był koszt cokołu, wynoszący łącznie 4145 talarów, w tym jego wykonawcy G. Bungenstabo-

wi zapłacono 3680 talarów, resztę pochłonęły koszty fundamentów (100 talarów), polerowania granitu (253 talary), wykucie inskrypcji, złocenie liter; wytwórca delfina C. Hauschild z Berlina dostał za pracę 353 talary<sup>80</sup>. W wydatkach były też niewielkie sumy związane z pakowaniem elementów pomnika, ogólny koszt zarządu wyniósł 560 talarów.

Koszty związane z wystawieniem pomnika odnieść można do ówczesnych wartości, dopiero to ukazuje bowiem ich obiektywną wielkość: w roku 1853 nadburmistrz Torunia Theodor Körner miał roczne dochody w wysokości 2000 talarów, a zatem ogólne wydatki związane z wystawieniem pomnika, sięgające prawie 13 tys. talarów, stanowiły równowartość ponad sześcioletniej jego pensji. Najzasobniejszy w tym samym czasie mieszkaniec miasta zarabiał według danych podatkowych 3200 talarów rocznie. W drugiej połowie lat pięćdziesiątych kamienice na Starym Mieście były warte przeciętnie około 2500–4000 talarów, a na przykład w 1857 r. Hôtel Sanssouci na Rynku Staromiejskim był wyceniony na 17,6 tys. talarów.

Po odsłonięciu pomnika przekształcony już w towarzystwo naukowe nowy Copernicus-Verein für Wissenschaft und Kunst nawiązał w końcu 1853 r. ponownie kontakty ze stosunkowo niezłym artystą, malarzem i rysownikiem berlińskim Eduardem Gärtnerem (1801–1872), by ten wykonał na zamówienie grafiki przedstawiające Stary Rynek. Współpraca ta przyniosła w rezultacie pierwsze artystycznie udane wizerunki Starego Rynku z pomnikiem Kopernika. Gärtner był typowym, ukształtowanym pod wpływem angielskich akwarelistów malarzem wedut miejskich. Na zamówienie Copernicus-Verein wykonał on w trakcie podróży po Prusach Zachodnich w latach 1847–1853 kilka szkiców i akwarelę z widokiem Starego Rynku i pomnika Kopernika.

Pomnik Kopernika w Toruniu został krytycznie oceniony przez współczesnych, zarzucających mu nieodpowiednie proporcje (przede wszystkim zbyt małą głowę) i schematyzm przedstawienia, zbędny patos, antyczny kostium. Jednym z najostrzej oceniających pomnik Kopernika w Toruniu był bliski przyjaciel Christiana Friedricha Tiec-

---

<sup>80</sup> APT, AmT, C. 7409, k. 95.

ka, wybitny rzeźbiarz Christian Daniel Rauch<sup>81</sup>. Niezależnie jednak od oceny artystycznej, w ciągu 150 lat, które minęły od jego wystawienia, pomnik ten wpisał się w pejzaż miejski Torunia tak ściśle, że stał się jego najbardziej charakterystycznym symbolem<sup>82</sup>. Historia pomnika stanowi świadectwo pożytków podejmowania inicjatyw obywatelskich wbrew ograniczeniom warunków zewnętrznych, wbrew konieczności wyborów pomiędzy rzeczami niezbędnymi a tymi, które zaspokajając potrzeby innego rodzaju mogą być przez współczesnych traktowane jako fanaberie. Podkreśla prawdziwe wartości wobec przemijających, co doskonale można śledzić na przykładzie pomników. Jest też drobnym, ale interesującym fragmentem dziejów Torunia w XIX stuleciu. Pochodzące z tamtej epoki liczne, zarówno widoczne, jak i mało zauważalne elementy architektury i krajobrazu miejskiego trwają, pomimo że ich twórcami byli niemieccy jego mieszkańcy. Obecność społeczności niemieckiej nie była tylko pochodną systemu rządów zaborczych państwa pruskiego, lecz zrastała się ona z ziemią pomorskimi i z Toruniem przez stulecia, tworząc ważną część ich tożsamości i spuścizny historycznej.

## The monument of Nicolas Copernicus in Toruń.

### The history of it's creation

All actions connected with commemoration of Nicolas Copernicus by creation his monument were taken already in XVI th century. But yet in XVIII th century occurred attempts leading to creation an impressive monument (the project an Italian diplomat Markiz de Monti in the thirties of XVIII th century, this was an initiative of the prince Józef Aleksander Jabłonowski in 1765). In the period of existing the Duchy of Warsaw Stanisław Staszic took the next initiative. But yet the next one, which was taken at the end of forties of XIX th

<sup>81</sup> Ch. D. Rauch pisał, iż Tieck nie mógł poprzez pomnik Kopernika „unsern Skulpturruf in Thorn auch nicht besonders heben, ein Gräuel”, *Briefwechsel zwischen Rauch und Rietschel*, hrsg.v. Rietschel, Bd. 2, Berlin 1891, s. 299.

<sup>82</sup> Pomimo to pomnik Kopernika doczekał się jak dotąd jedynie dwóch nowszych polskich opracowań: A. Tujakowskiego, *Kopernikowskie pomniki*, Rocznik Toruński, t. 8: 1973, s. 71–97, i S. Kalembki, *Toruńskie pomniki Kopernika*, [w:] *Artyści w dawnym Toruniu*, pod red. J. Poklewskiego, Toruń 1985, s. 188–207.

century by Torunian social elite, with the professor of Torunian grammar school dr Rudolf Brohm in the front was realized. The monument was supposed to be finished at the three-hundredth anniversary of Nicolas Copernicus death in 1843. To this end there was created social organization Copernicus-Verein. Prussian authorities involved in realization of this project. The authorities wrote to Alexander von Humboldt in this case. The king of Prussia, Frideric Wilhelm the third, allowed to build the monument. It was built by Berliner sculptor Christian Fredrich Tieck. Found-raising for the monument took different provinces and lands. Considerable sum of money came from Russia. Because of many organizational and financial problems, works on the building of the monument becomming more and more delayed. The topic of the discussion was not only the monument itself, but also the place of it's localization at the Old Town Square. Finally, the monument was solemnly unveiled in 25 th of October 1853.

## Das Kopernikusdenkmal in Thorn. Geschichte seiner Entstehung

Die ersten Bestrebungen, Kopernikus ein Denkmal zu errichten, reichen zurück bis in das 16. Jh. Allerdings wurde erst im 18. Jh. versucht, die Schaffung eines prachtvollen Denkmals tatsächlich umzusetzen (zunächst im Rahmen eines Projekts des italienischen Diplomaten Marquis de Monti in den 30er Jahren des 18. Jh., später, im Jahre 1765, auf Initiative des Fürsten Józef Aleksander Jablonowski). Ein nächster Versuch wurde von Stanisław Staszic zur Zeit des Warschauer Fürstentums unternommen. Letztendlich konnte jedoch erst eine in den 40er Jahren des 19. Jh. aufgegriffene Initiative der Thorner Eliten, mit dem Thorner Gymnasialprofessor Dr. Rudolf Brohm an der Spitze, verwirklicht werden. Der Bau des Denkmals sollte bis zum 300. Todestag von Kopernikus, im Jahre 1843, abgeschlossen sein. Zu diesem Zweck wurde der Copernicus-Verein gegründet. Für die Umsetzung des Projekts engagierten sich u.a auch die preußischen Autoritäten, ferner wandte man sich in dieser Angelegenheit z.B. an Alexander von Humboldt. Die Zustimmung für den Bau des Denkmals erteilte der preußische König Friedrich Wilhelm III., und mit der Durchführung des Projekts beauftragte man den Berliner Bildhauer Christian Friedrich Tieck. Das Sammeln der für die Realisierung des Vorhabens notwendigen Gelder erstreckte sich über verschiedene Provinzen und Länder. Dabei ging eine beträchtliche Summe aus russischen Gebieten ein. Aufgrund zahlreicher organisatorischer und finanzieller Probleme kam es zu einigen Verzögerungen bei der Fertigstellung des Baus. Letzten Endes erfolgte die feierliche Enthüllung des Denkmals am 25. 10. 1853.